

Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 4 września 2020 r.

I ACa 649/19

Przesłanki ochrony dóbr osobistych

TEZA aktualna

Przesłanki ochrony dóbr osobistych zostały uregulowane w art. 24 k.c. Przesłankami tymi są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony; co do trzeciej ustawa ustanawia domniemanie bezprawności. Domniemanie to jest wzruszalne i pozwana wzajemna mogła bronić się, wykazując, że nie działała bezprawnie.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: 

Sędziowie SA: 

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2020 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa A. M. przeciwko (...)w W. i z powództwa wzajemnego (...)w W. przeciwko A. M. o ochronę dóbr osobistych na skutek apelacji powódki (pозwanej wzajemnej) od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 722/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II o tyle, że nadaje treści oświadczenia powódki (pозwanej wzajemnej) następujące brzmienie: "Ja, A. M. przepraszam (...)w W. za pomówienie zawarte w treści artykułów, opublikowanych w dniach 11 i 12 stycznia 2018 r. na portalu (...)polegające na posłużeniu się w tytułach

tych publikacji zwrotem (...) - bez uzasadnienia w dalszej części artykułu dla użycia takiego sformułowania, przez co doszło do naruszenia dobrego imienia Fundacji."

II. oddala apelację w pozostałej części.

(...)

Uzasadnienie faktyczne

Powódka (pозwana wzajemna) A. M. wniosła o zobowiązanie pozwanej (powódki wzajemnej) (...) w W. do opublikowania w internetowym wydaniu (...) oraz na portalu (...) a także na portalu F. na swoim fanpage'u - tekstu przeprosin, w którym oświadczy, że przeprasza Panią Redaktor A. M. za treść wpisu na fanpage'u na portalu F. (...) na F. zamieszczonego w dniu 5 stycznia 2018r. oraz, że treść ww. wpisu była niezgodna z prawdą, zaś opublikowany tekst naruszył dobre imię pani A. M.; przy czym wskazana treść przeprosin powinna być opublikowana w terminie 2 tygodni od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Pozwana (powódka wzajemna) (...) w W., w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i jednocześnie złożyła powództwo wzajemne będące obecnie przedmiotem postępowania apelacyjnego - w którym domagała się:

- 1) zobowiązania powódki (pозwanej wzajemnej) do usunięcia z Internetu publikacji artykułu pt. (...), artykułu(...) opublikowanego w dniu (...) na portalu(...) oraz artykułu(...) opublikowanego w dniu (...) na fanpage'u (...) na portalu(...) autorstwa (...);
- 2) zobowiązania powódki (pозwanej wzajemnej) do opublikowania na swój koszt w internetowym wydaniu (...) na portalu (...) na stronie (...) a także na portalu F. na fanpage'u(...) (...) okiem S." oraz na portalu internetowym (...) przeprosin o treści: "Ja, A. M. przepraszam (...) za treść artykułów (...) oraz (...) których jestem autorką i które opublikowałam na portalu (...) Oświadczam, że w treści artykułów bezpodstawnie pomawiałam (...) poświadczalam nieprawdę na jego temat, a podawanych przeze mnie informacji nigdy nie skonfrontowałam z jakimikolwiek zapytaniami pracowników, sprzeniewierzając się jednocześnie etyce dziennikarskiej nakazującej sprawdzić u źródła otrzymane informacje. Naruszyłam, przez to dobre imię (...) Treść oświadczenia powinna być opublikowana w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia, na stronach internetowych znajdować się przez nieprzerwany okres 7 dni, na głównej stronie, czarną czcionką o wielkości min. 12 px na białym tle;
- 3) zasądzenia od powódki (pозwanej wzajemnej) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia;
- 4) rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Uzasadniając powództwo wzajemne wskazała, że w treści przywoływanych wyżej artykułów powódka (pозwana wzajemna) użyła wobec(...) określeń obraźliwych, nieprawdziwych oraz mających podważyć jej wiarygodność w oczach opinii publicznej, naruszyła dobre imię (...), jego fundatora i prezesa, przedstawiając Ośrodek w jednoznacznie złym świetle.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku powództwo główne częściowo uwzględnił, orzekając jak w punkcie I sentencji, uwzględnił też częściowo powództwo wzajemne (pkt. II) i w tym zakresie zobowiązał powódkę A. M. (pozwaną wzajemną) do opublikowania na jej koszt, w terminie dwóch tygodni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, na portalu (...) oraz na fanpage'u (...) na portalu F., przez nieprzerwany okres 7 dni, na stronie głównej, czarną czcionką o wielkości minimum 14 na białym tle, oświadczenia następującej treści:

"Ja, A. M. przepraszam (...) w W. za treść artykułów (...) oraz (...)których jestem autorką i które opublikowałam na portalu (...).

Oświadczam, że w treści artykułów bezpodstawnie pomawiałam (...) poświadczyłam nieprawdę na jego temat, a podawanych przeze mnie informacji nigdy nie skonfrontowałam z jakimikolwiek zapytaniami pracowników, sprzeniewierzając się jednocześnie etyce dziennikarskiej nakazującej sprawdzić u źródła otrzymane informacje, czym naruszyłam dobre imię (...);

w punkcie III oddalił powództwa w pozostałym zakresie, w punktach IV- VI orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka (pozwana wzajemna) A. M., ma wykształcenie wyższe, jest dziennikarką i właścicielką dwóch redakcji - portalu (...) oraz (...); pracę na płaszczyźnie prasowej rozpoczęła w połowie lat '90.

(...) w W. jest legalną instytucją, działającą na zasadach non-profit, finansującą niezbędne dla prowadzenia działalności statutowej wydatki wyłącznie z dobrowolnych darowizn od osób fizycznych.

Do celów Fundacji należy m.in. promocja kultury wysokiej, pomoc społeczna (w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób), działalność na rzecz mniejszości narodowych, ochrona i promocja zdrowia, działalność na rzecz praw kobiet i mężczyzn, porządku i bezpieczeństwa publicznego, przeciwdziałanie patologiom społecznym, podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej.

Fundacja dysponuje oficjalną stroną internetową pod adresem: (...)

Prezesem Zarządu (...)jest K. D., umocowany do składania oświadczeń woli w imieniu (...). Fundatorem działającym z ramienia (...).

Fundacja ma swój profil na portalu społecznościowym F. pod nazwą (...)ze wskazaniem w rubryce "informacje", że jej misją jest zwalczanie zjawisk rasistowskich i ksenofobicznych, adresu korespondencyjnego (...)jak również danych do przelewu na adres (...)-(...) W., ul. (...).

W dniu 05.01.2018r. na portalu społecznościowym F., na fanpage'u pod nazwą (...) ukazał się wpis opatrzony tytułem(...)fotograf związany z popularnym blogiem szydzi publicznie z ofiar holocaustu", treścią którego użyto w stosunku do powódki (pozwanej wzajemnej) sformułowań takich jak

"samozwańcza dziennikarka", że "kpi sobie i szydzi z ofiar holocaustu", zarzucano jej homofoniczny charakter wypowiedzi poprzez "wychwalanie (...)owców i innych neofaszystów", a także przynoszenie wstydu swemu miastu. Jednocześnie, jeden z komentarzy pod tym wpisem opatrzony był stwierdzeniem, że "robi karierę w mediach pisowskich mimo, że nigdy dziennikarką nie była. Jest byłym pracownikiem socjalnym, który został zwolniony z pracy. Sama obwołała się dziennikarką i chyba tylko ona sama się za dziennikarkę uważa", jak również, że "ma oparcie w wielu lokalnych politykach i śmietance towarzyskiej".

W dniu 11.01.2018r. na portalu (...)powódka (pozwana wzajemna) opublikowała artykuł własnego autorstwa, opatrzony jej imieniem i nazwiskiem, (...)treścią którego kilkakrotnie odniosła się do działalności pozwanej (powódki wzajemnej), wskazując na szereg zachowań wykraczających poza cele statutowe Fundacji, mogących podważyć jej wiarygodność w oczach opinii publicznej, obraźliwych i nieprawdziwych, uprzednio ich nie weryfikując poprzez skonfrontowanie informacji z jakimikolwiek zapytaniami pracowników, uchybiając tym samym zasadom etyki dziennikarskiej nakazującej sprawdzić otrzymane, określone treści u źródła.

W dniu 12.01.2018r., na ww. portalu powódka (pozwana wzajemna) opublikowała kolejny artykuł, pt. (...)Cz. II", którego treścią określiła Fundatora i Prezesów (...) mianem osób "które wyspecjalizowały się w wyciąganiu od ludzi pieniędzy" (...) "obydwaj zajmują się działalnością, która bardziej ma związek z graniem na ludzkich emocjach i dzięki temu pozyskiwaniem pieniędzy od tych, którzy ulegli szerzonej przez nich propagandzie, niżeli na realnej pomocy. Opisaliśmy pokrótce działalność Ośrodka, który głównie zajmuje się piętnowaniem określonych postaw, bo na pewno nie pomocą poszkodowanym".

W dniu 06.07.2018r., na fanpage'u(...)na portalu społecznościowym F. powódka (pozwana wzajemna) opublikowała artykuł własnego autorstwa pt. (...) treścią którego podniosła m.in., że "nigdzie nie ma żadnych informacji, co zostało z tych środków zrealizowane, kupione i gdzie jest ten słynny ośrodek, w którym zapowiadano pomoc ofiarom ksenofobii". Przedstawiła Fundację w złym świetle, kwestionowała dobre intencje oraz sposoby działania, wypowiadała się na temat realizacji działań statutowych nie dysponując precyzyjną i dogłębną znajomością tematyki.

Powódka (pozwana wzajemna) przypisywała pozwanej (powódce wzajemnej) takie cechy i zachowania jak realizacja celów statutowych cudzymi rękoma, działanie w nieznanej instytucji o nazwie (...), zamieszczanie w Internecie zdjęć "donosów", podważała wiarygodność i pracowitość Fundacji, brak współpracy z organami ścigania w celu schwytania sprawców przestępstw, określała fundatora i prezesa mianem osób, które wyspecjalizowały się w wyciąganiu od ludzi pieniędzy, zajmowanie się przez nich działalnością, która bardziej ma związek z graniem na ludzkich emocjach aniżeli realną pomoc.

Powódka (pozwana wzajemna) nie kontaktowała się z żadnym pracownikiem Ośrodka celem zweryfikowania informacji oraz twierdzeń zawartych w swoich publikacjach.

Postanowieniem z dnia 07.12.2018r., w trybie zabezpieczenia powództwa, Sąd nakazał powódce (pozwanej wzajemnej) usunięcie ze stron i profili internetowych należących i administrowanych przez nią artykułów

jej autorstwa:

- a) (...)znajdującego się pod adresem (...)
- b) (...) opublikowanego w dniu(...)na portalu (...) pod adresem (...)
- c) (...)opublikowanego w dniu (...) na fanpage'u (...)na portalu F. pod adresem (...) - na okres 1 (jednego) roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia;

Jednocześnie Sąd zobowiązał powódkę (pозwaną wzajemną) do powstrzymania się do zamieszczania ww. artykułów gdziekolwiek, do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, sygn. II Aka 179/16, R. G., oskarżony o czyn z art. 300 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i in., został uznany za winnego części zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i wymierzono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Uzasadniając rozstrzygnięcie z punktu II wyroku i dokonując oceny roszczeń powódki wzajemnej Sąd Okręgowy przedstawił regulację art. 23 i 24 k.c. oraz orzecznictwo wypracowane na tle tych przepisów. Wyjaśnił, że zasadność roszczenia o ochronę dóbr osobistych jest zależna od bezprawności naruszenia oraz, że koniecznym elementem wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego jest prawdziwość twierdzeń. Bezprawności nie uchyla natomiast dochowanie staranności i rzetelność w sprawdzaniu i wykorzystaniu danych. Oznacza to, że dochowanie lub niedochowanie należytej staranności, czy przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu może mieć znaczenie przy ocenie winy, a więc w odniesieniu do odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych, jest natomiast obojętne z punktu widzenia bezprawności, jako czynnika o charakterze obiektywnym.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż użyte przez dziennikarkę A. M. wobec Fundacji określenia są obraźliwe, nieprawdziwe i mogą podważać wiarygodność Fundacji, przedstawiają ją w jednoznacznie złym świetle. Kwestionują one intencje (...), sposoby działania, zaś dziennikarka wypowiadała się na temat realizacji działań statutowych, nie dysponując precyzyjną i dogłębną znajomością tematyki.

Sąd przyjął, że zawarte w publikacjach zwroty naruszają dobra osobiste pozwanej w postaci jej dobrego imienia. Wyjaśnił, że naruszenie to należy rozumieć jako pomówienie o postępowanie mogące utrudnić działalność z uwagi na utratę zaufania w opinii publicznej. W artykułach tych powódka zarzuca manipulację i kłamstwo, podważa kompetencje oraz sposoby działania Fundacji, zaś jej prezesa i fundatora określa mianem osób "które wyspecjalizowały się w wyciąganiu od ludzi pieniędzy". Sąd zauważył również, że artykuły te ukazały się w Internecie (na portalu oraz fanpage'u (...))a więc mają zasięg ogólnokrajowy i są dostępne dla szerokich rzesz internautów.

Przystępując do oceny zachowania pozwanej wzajemnej Sąd zauważył, że powoływała się ona na przepisy prawa prasowego i na wyłączenie bezprawności, jako działania mieszczące się w dozwolonej krytyce. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwana wzajemna nie wykazała legalności swego działania,

albowiem dopuściła się sformułowań w znacznej części niezgodnych z rzeczywistością oraz nierzetelnych. Pozwana wzajemna nie wykazała także okoliczności uprawniających użycie określonych sformułowań.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji wskazał, że działalność zawodowa dziennikarza dość łatwo może go narazić na zarzut, iż dopuścił się zniesławienia, wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 212 k.k. Dlatego też dziennikarz zobowiązany został poprzez ust. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. 1984, Nr 5, poz. 24 z późn. zmianami) do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza zaś do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Nakazano także dziennikarzowi, aby chronił dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazały mu zaufanie.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymóg szczególnej staranności należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe wskazujące na zasady oceniania staranności dziennikarza m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazową potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych wymagających kryteriach stanowiących wzorzec, w którym porównywać należy kwestionowane zachowania dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana wzajemna przekroczyła dopuszczalne granice swobody pisarskiej, a jej zachowanie było bezprawne.

Pozwana wzajemna nie dochowała należytej staranności podając informacje nieprawdziwe i niesprawdzone, które mogła zweryfikować zwracając się z prośbą do samej Fundacji, jej Prezesa bądź fundatora R. G.. Sam tekst stanowi emocjonalny i obiektywny wyraz przypuszczeń, do którego powódka miałaby prawo gdyby zaznaczyła, że jest to jedynie jej opinia. Barię dla korzystania z wolności słowa jest konieczność respektowania dóbr osobistych i oznacza to między innymi możliwość ujawniania negatywnych informacji na dany temat dopiero wtedy, gdy zostały one potwierdzone lub pochodzą z wiarygodnego źródła.

Art. 12 ustawy prawo prasowe nakłada na dziennikarza obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła.

Powódka takim obowiązkom uchybiła.

Sąd Okręgowy zaakcentował, iż twierdzenia pozwanej wzajemnej odnośnie prób nawiązania kontaktu z pracownikami Fundacji pozostały nieudowodnione. Za nieudowodnione uznał też twierdzenia o istnieniu źródła wiedzy w postaci innych osób będących w przeszłości "blisko" związanych z Fundacją.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji ocenił, że roszczenie powódki wzajemnej w zakresie żądania zamieszczenia oświadczenia o treści określonej w pozwie wzajemnym było zasadne. Wskazał przy tym, że przeprosiny te powinny być zamieszczone na portalu(...)oraz na fandpag'u (...), czyli tam gdzie miała

miejsca publikacja artykułów. Podkreślił, że żądanie zamieszczenia przepraszin także w innych miejscach (tj. w internetowym wydaniu (...) oficjalnej stronie internetowej Fundacji, na facebookowym fanpageu"u (...) okiem S." oraz na portalu internetowym "A. M.) było zbyt daleko idące, a jego uwzględnienie nie służyłoby Fundacji, gdyż powodowałoby wzrost zainteresowania samymi publikacjami.

Z powyższych motywów Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie II wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka (pozwana wzajemna) zaskarżając go w punkcie II.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

I) naruszenie prawa procesowego w szczególności art. 217 § 1 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 224 k.p.c., art. 227 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronności w ocenie materiału dowodowego sprawy, polegający na pominięciu okoliczności podnoszonych w toku postępowania, że wobec fundatora toczył się proces karny za przestępczą działalność, wyłudzenia i oszustwa, za które został prawomocnie skazany w dniu 4 stycznia 2019 r., a do których odnosiła powódka w swoich artykułach,

- zamknięcie rozprawy z uszczerbkiem dla strony do składania wniosków dowodowych bowiem strona zgłosiła najważniejszy dowód w postaci wyroku karnego skazującego P. G. przed zamknięciem rozprawy, mimo to sąd zamknął rozprawę i przyjął dowód dopiero po zamknięciu rozprawy, do którego jednak w żaden sposób się nie odniósł w sytuacji, gdy zamknięcie rozprawy może nastąpić dopiero w momencie, gdy wszystkie okoliczności sprawy zostały wyjaśnione i może zapaść orzeczenie sądowe, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka - pozwana wzajemna wniosła o zmianę punktu II wyroku i oddalenie powództwa wzajemnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Apelacja zawierała też wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany (powód wzajemny) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie prawne

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej wzajemnej co do samej zasady nie była słuszna, skutkowała jednak niewielką zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie powódki wzajemnej zasadniczo było uprawnione z tym jednak zastrzeżeniem, że ochrona prawna nie mogła być rozciągnięta na третią publikację pozwanej wzajemnej tj. na publikację z dnia 6 lipca 2018 r., której wydruk znajduje się na k. 67 akt sprawy. Nie sposób w samej

tylko błędnej informacji o siedzibie (...) dopatrzyć się naruszenia dóbr osobistych.

Tu właściwym sposobem ochrony byłoby sprostowanie, o jakim mowa w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 2018, 1914 t.j.). Sprostowanie odnosi się bowiem do faktów i dotyczy nieprawdziwych lub nieścisłych informacji i o takie sprostowanie powódka wzajemna mogła się ubiegać.

W ramach tej publikacji pod stwierdzeniem "Tu była (...) zamieszczono zdjęcie budynku, znajdującego się w B., podczas gdy Fundacja nie miała nigdy swej siedziby w B.. Podanie takiej nieprawdziwej informacji o siedzibie Ośrodka nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powódki wzajemnej. Siedziba ma dla statusu osoby prawnej podobne znaczenie jak miejsce zamieszkania dla osoby fizycznej, zgodnie zaś z jednoznacznym brzmieniem art. 41 k.c., siedziba oznacza po prostu miejscowość, w której znajduje się organ zarządzający osobą prawną. Siedziby osoby prawnej nie można zatem rozpatrywać w kategoriach dobra osobistego, zaś jej nieprawidłowe podanie w publikacji prasowej poddaje się sprostowaniu w trybie ww. regulacji.

Wobec tego, że punkt III zaskarżonego wyroku zawiera już zapis o oddaleniu powództw w pozostałym zakresie, zbędne było czynienie przez Sąd Apelacyjny zapisu o oddaleniu powództwa wzajemnego w pozostałej części. W tym zakresie zaskarżony wyrok nie wymagał zatem modyfikacji.

Ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. Wobec prawidłowych ustaleń faktycznych sprawy za słuszne należało uznać uwzględnienie powództwa wzajemnego w związku z publikacjami pozwanej wzajemnej z dnia 11 oraz 12 stycznia 2018 r. (wydruki publikacji: k. 53 - 56 i k. 59-62). Sama sentencja roty przeprosin wymagała jednakże korekty z uwagi na to, że Sąd pierwszej instancji powielając de facto żądanie pozwu posłużył się bardzo ogólnikowym sformułowaniem, z którego nie sposób wywieść, w czym konkretnie przejawiało się naruszenie dóbr osobistych powódki wzajemnej.

Wymaga zaznaczenia, że modyfikacja określonej przez powoda treści oświadczenia przeprosin mieści się w uprawnieniach sądu, o ile nie narusza intencji oświadczenia. Przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia bowiem ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia. Sądowi służy uprawnienie do modyfikacji proponowanego oświadczenia, może on ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań. Z uwagi na fakt, że tego rodzaju modyfikacja oświadczenia dotyczy kwestii materialnoprawnych, takiej zmiany może dokonywać także Sąd Apelacyjny, co nie wzbudza wątpliwości (wyroki Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1997 r., II CKN 546/97, z 7 stycznia 2005 r., IV CK 413/04, z 2 lutego 2011 r., II CSK 393/10, z 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2016 r., I ACa 1846/15, Lex nr 2052598).

Przesłanki ochrony dóbr osobistych zostały uregulowane w art. 24 k.c. Przesłankami tymi są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze

dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony; co do trzeciej ustawa ustanawia domniemanie bezprawności. Domniemanie to jest wzruszalne i pozwana wzajemna mogła bronić się, wykazując, że nie działała bezprawnie.

Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Powódka wzajemna jako naruszone dobro osobiste wskazała dobre imię. Nie ulega wątpliwości, że tego typu dobro osobiste osobie prawnej przysługuje.

Jak przyjęto w orzecznictwie, o naruszeniu dobra osobistego w postaci dobrego imienia osoby prawnej można mówić wtedy, gdy następuje rozpowszechnianie wiadomości, w których formułowane są zarzuty lub ujemne oceny dotyczące funkcjonowania danego podmiotu, przypisując mu sposób działania, który może narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzenia działalności. Dobre imię osoby prawnej może więc naruszyć każda wypowiedź, która niesie treści informacyjne o wydźwięku pejoratywnym. Chodzi tu o wyrażoną na temat danego podmiotu krytyczną ocenę lub podanie nieprawdziwych okoliczności rzutujących na sposób jego postrzegania przez otoczenie lub opinię publiczną lub inne podmioty pozostające z nią w jakichkolwiek relacjach (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lutego 2020 r., V ACa 602/19, LEX nr 3007951).

Powódka wzajemna sprostowała obowiązkowi wykazania, iż pozwana wzajemna poprzez wskazane publikacje naruszyła jej dobre imię.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie nie zaistniały okoliczności wyłączające bezprawność działania pozwanej wzajemnej, zarówno z uwagi na brak wykazania prawdziwości stawianych powodowi zarzutów, jak i na brak zachowania należytej staranności w zbieraniu i opracowaniu materiału.

Wynikające z art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, w przypadku publikacji w środkach masowego przekazu może zostać uchylone poprzez wykazanie, że dziennikarz działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a ponadto dopełnił obowiązków wskazanych w art. 12 ust. 1 ustawy 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005r., III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114).

Zgodnie natomiast z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 prawa prasowego dziennikarz jest zobowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło oraz chronić dobra osobiste. W powołanej wyżej uchwale z 18 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż ogólnie akceptowanymi kryteriami szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza są: na etapie zbierania materiałów rodzaj źródła, rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności

informacji z innymi, znanymi faktami oraz umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowanie się do uzyskanych informacji.

Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz pilności publikacji. Spełnienie wszystkich tych wymagań sprzeciwia się uznaniu, że opublikowanie materiału prasowego było działaniem bezprawnym. Do uchylenia bezprawności wypowiedzi nie wystarczy w szczególności przekonanie naruszającego cudze dobra osobiste, że korzysta z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi, i że działa w interesie publicznym (wyrok Sądu najwyższego z 10 maja 2007 r. III CSK 73/07, LEX nr 319625).

W przedmiotowej sprawie istotne jest to, że powódka wzajemna w uzasadnieniu pozwu wzajemnego wskazywała na określone fragmenty artykułów opublikowanych w dniach 11 i 12 stycznia 2018 r. Z tymi konkretnie przywołanymi wypowiedziami wiązała naruszenie dobrego imienia, dokładnie przedstawiając odpowiednią argumentację, jak również i dowody. Analizując przywołane przez powódkę wzajemną fragmenty obu publikacji Sąd Apelacyjny stwierdza jednak, że stanowią one w części tylko opinie i insynuacje samej autorki, które nie poddają się kwalifikacji w kategoriach prawda/fałsz, zaś część z nich nie polega na prawdzie, tym niemniej odczytana literalnie sama w sobie nie narusza dóbr osobistych powódki wzajemnej, ale tworzy kontekst, nakierowany na wywołanie wrażenia o niewłaściwym funkcjonowaniu Fundacji. W takiej sytuacji zbadania wymagało, czy przedstawione treści uzasadniały posłużenie się przez autorkę w tytule zwrotem (...)

Analizując kolejno fragmenty przytoczone w pozwie wzajemnym należało zwrócić uwagę, że w pierwszej publikacji z 11.01.2018 roku, już w pierwszym akapicie tego artykułu zawarto zdanie: "Można bowiem zbierać pieniądze i dzięki temu nie w zasadzie nie trzeba pracować zupełnie nigdzie indziej". Wypowiedź ta, co prawda nie musi być w odniesieniu do pracowników Fundacji sformułowaniem nieprawdziwym - w istocie może być tak, że nie są oni zatrudnieni nigdzie indziej, jednak zawiera ona w sobie ukrytą insynuację ich nieuczciwości. W zdaniu poprzedzającym zacytowane, jest jednak mowa o realizowaniu "tak zwanych" celów statutowych i czerpaniu z tego zysków. Wypowiedź ta zatem zabarwienie negatywne i sugeruje, że w Fundacji mają miejsca nadużycia.

Kolejny akapit tej publikacji został sformułowany w następujący sposób: "O działalności Ośrodka, który ponoć tępi wszelkie przejawy ksenofobii i rasizmu, można poczytać od kliku lat na łamach lokalnych mediów i ogólnopolskich, ale już o efektach tych działań nie można przeczytać zupełnie nigdzie. Co jakiś czas pojawiają się na facebookowym fanpage zdjęcia donosów, zawiadomień i nawet pisma, w których prokuratora powiadamia o wszczęciu śledztwa, ale o efektach tych zawiadomień, donosów i wszczęć nie ma już ani słowa. Przypadek? Absolutnie nie".

Sąd Apelacyjny nie ma tu wątpliwości, że wypowiedź ta stawia Fundację w niekorzystnym świetle. Jeśli

intencją autorki było wykazanie braku wyroków skazujących w następstwie doniesień o popełnieniu przestępstw złożonych przez Fundację, to owszem wypowiedź może być uznana za prawdziwą. Jednakże w żaden sposób nie współgra ona z celem statutowym Fundacji, którym jest monitorowanie określonych zachowań. Wypowiedź ta nie uwzględnia też okoliczności, że (...) nie może ponosić odpowiedzialności za brak wyroków skazujących, czy też generalnie za los postępowań karnych. Omawiana wypowiedź stanowi zatem swego rodzaju manipulację, wskazuje na brak efektywności Fundacji i to celową, zamierzoną, pomijając, że za wskazywaną w niej efektywność (zdaniem autorki polegającą na uzyskaniu wyroków skazujących) Fundacja w żaden sposób nie może odpowiadać już z samego założenia i nie jest to też jej celem.

Kolejne sformułowanie, z którego wynika, że "praca w Fundacji w większości polega wyłącznie na zamieszczaniu lub kopiowaniu informacji, o których już wiadomo", jest nieprawdziwe. Pozwana wzajemna w żaden sposób nie odniosła się do dowodów zaprezentowanych przez Fundację, a znajdujących się na k. 86, 87, 92, 94, 101 akt sprawy, świadczących o konkretnych działaniach Ośrodka. Dowody te stanowią wydruki z artykułów prasowych, a Ośrodek jest nich cytowany jako pierwotne źródło informacji o opisanych w nich zdarzeniach (takich jak np. pobicie Rosjanki).

Dalszy fragment publikacji, w którym jest mowa o tym, że "tak zwani wolontariusze czy pracownicy Ośrodka nieszczególnie udzielają się w życiu publicznym, aby być, gdzie faktycznie może komuś stać się krzywda albo wytropić jakichkolwiek przestępców, by pociągnąć ich do odpowiedzialności" także stanowi o naruszeniu dóbr osobistych Fundacji.

Pierwsza część tej wypowiedzi o "nieszczególnym udzielaniu się w życiu publicznym" przez pracowników i wolontariuszy nie została przez autorkę bliżej wyjaśniona, rozwinięta i stanowi ona jedyna własną opinię autorki. To stwierdzenie może być nawet prawdziwe, jednak nie jest wiadome jaką konkretnie działalność publiczną autorka ma na myśli i dlaczego też należałoby oczekiwać jej podejmowania właśnie przez pracowników czy wolontariuszy Ośrodka. Nic też w sprawie nie pozwala na ustalenie, że udzielanie się w życiu publicznym było rolą osób powiązanych z Fundacją.

Dalsza część tej wypowiedzi ("być tam, gdzie faktycznie może komuś stać się krzywda albo wytropić jakichkolwiek przestępców, by pociągnąć ich do odpowiedzialności") nie polega na prawdzie. Powódka wzajemna przedłożyła dokumentację dotyczącą osób, które dopuściły się określonych zachowań i ustalonych właśnie dzięki współpracy Ośrodka i znajduje się ona na kartach 129-140 akt sprawy. Pozwana wzajemna do tych dowodów nie odniosła się w żaden sposób i pominęła je milczeniem. Świadczą one jednak wyraźnie o niezgodności z prawdą wskazanego fragmentu.

Jeśli chodzi wypowiedź: " Działalność(...) a raczej jego tak zwanych działaczy, sprowadza się głównie do zasypywania organów ścigania pismami, które po krótkim czasie lądują w archiwum", to jak już wyżej była mowa Fundacja nie może ponosić odpowiedzialności za wynik postępowań karnych, zaś składanie zawiadomień o popełnionych przestępstwach mieści się w ramach jej celów statutowych i jest ich

realizacją.

W publikacji pozwana wzajemna stwierdziła też, iż nie ma po co zaglądać na stronę internetową Ośrodka, gdyż nie ma tam żadnej informacji poza informacją, gdzie znajduje się siedziba i jak można wpłacać pieniądze. Wypowiedź ta wymyka się jednak spod dokładnej kontroli Sądu, albowiem nie został przedstawiony stan strony internetowej na datę omawianej publikacji i nie są znane szczegółowo zamieszczone tam treści. Jednakże pewne jest, że jedna z zakładek strony internetowej zawierała informacje dotyczące

działalności Ośrodka i jego celów (k.151). Nie jest zatem prawdą, że na stronie internetowej nie było żadnej informacji, poza tą dotyczącą wpłacania środków finansowych.

Dalsza wypowiedź: "Nieświadomi ludzie praktycznie zerowych efektów działań Ośrodka z pewnością wpłacają pieniądze, o których nie wiedzą na co są przeznaczane, bo nigdzie nie ma żadnych informacji, co zostało z tych środków zrealizowane, kupione i gdzie jest ten słynny ośrodek, w którym zapowiadano pomoc ofiarom ksenofobii" zawiera własne subiektywne oceny autorki, jak i nieprawdziwe informacje, bo wiadome było gdzie mieści się Ośrodek.

Gdy chodzi o zapisy w artykule z dnia 12 stycznia 2018 r. (k. 59), pt.(...) podniesione przez powódkę wzajemną, gdzie jest mowa o wyspecjalizowaniu się przez prezesa Fundacji i jej fundatora w wyciąganiu pieniędzy i "graniu na ludzkich emocjach, i dzięki temu pozyskiwaniu pieniędzy od tych, którzy ulegli szerzonej przez nich propagandzie, niżeli realnej pomocy", to prawdziwość zawartych w nich twierdzeń nie została wykazana.

Pozwana wzajemna przywiązuje bardzo dużą wagę do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 stycznia 2019 r., sygn. II AKa 179/16 (k.242) i to właśnie na tym wyroku koncentruje się jej apelacja. Tym niemniej wyrok ten nie stanowi uzasadnienia dla powyżej wskazanej wypowiedzi, jak i dla wszystkich wyeksponowanych przez powódkę wzajemną wypowiedzi z obu publikacji.

Wyrok ten i jego uzasadnienie, znajdujące się w elektronicznej bazie orzeczeń tut. Sądu, są znane z urzędu Sądowi rozpoznającemu przedmiotową sprawę. Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z obszernym uzasadnieniem tego wyroku stwierdza, że nie ma w nim mowy o nieuczciwym działaniu R. G. jako fundatora (...) Chociaż oczywiste jest, że stawia on R. G. w złym świetle i świadczy o popełnieniu przez niego określonych w nim przestępstw, to jednak nie wiąże on jego działań, za które został skazany z jego działalnością w Fundacji. Nie można utożsamiać każdej działalności R. G. z działalnością samej powódki wzajemnej. Z czynów R. G., za które został skazany nie można automatycznie wywodzić nieuczciwości, nieprawidłowości działania samej Fundacji, której jest on fundatorem.

Apelacja nieprawidłowo utożsamia działalność R. G. z działalnością Fundacji, która jest oddzielnym podmiotem prawnym. Skoro prawomocny wyrok skazujący R. G. nie wiąże jego osoby z Fundacją, to zadaniem autorki publikacji było przedstawienie konkretnych działań R. G. (jako fundatora) lub też Prezesa Fundacji, z których można byłoby wysnuć wniosek o "wyspecjalizowaniu się w wyłudzeniu pieniędzy"

oraz "graniu na ludzkich emocjach" i zasadnie zarzucać samej Fundacji działanie w sposób nieuczciwy. Takich konkretnych przykładów publikacja nie zawiera.

Trzeba też dodać, że odwołując się do ww. wyroku skazującego pozwana wzajemna pomija, iż nie pozostaje on w związku z przywoływanymi przez powódkę konkretnymi fragmentami publikacji, które powyżej omówiono. Z racji tego wyroku nie można obronić w żaden sposób stwierdzeń np. o tym, że działalność Ośrodka polega wyłącznie na kopiowaniu informacji, o zasypywaniu organów ścigania donosami, czy zerowych efektach Ośrodka. Innymi słowy zarzuty apelacji nie korespondują nawet w najmniejszym stopniu z treścią publikacji pozwanej wzajemnej i nawet też się do niej nie odnoszą.

Pomimo braku możliwości odwołania się do konkretnych przejawów niewłaściwych działań fundatora, czy prezesa Fundacji, pozwana wzajemna zdecydowała się opublikować artykuły zawierające jej własne oceny, insynuacje lub też stwierdzenia, które okazały się nieprawdziwe, a które stawiają Fundację w niekorzystnym świetle i godzą w jej dobre imię. Powódka wzajemna mogła zatem domagać się odpowiednich przeprosin - art. 24 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny dostrzega oczywiście, że tytuły obydwu publikacji zawierają znaki zapytania; stwierdza jednak, że posłużenie się nimi nie może w żaden sposób usprawiedliwiać pozwanej. Zadane w tytułach pytania mają charakter pozorny, gdyż w treści publikacji nie została przedstawiona na nie odpowiedź. Generalnie, za najbardziej obraźliwe i naruszające dobra osobiste Fundacji uznać należało właśnie zwroty zawarte w tytułach obu publikacji, dla których dalsza treść tych publikacji nie zawierała uzasadnienia, przez co noszą one w istocie cechy pomówienia. Z tych właśnie przyczyn Sąd Apelacyjny dokonał korekty zaskarżonego wyroku.

Jak już wyżej wspomniano, treść roty przeprosin została przyjęta przez Sąd I instancji w ślad za żądaniem pozwu wzajemnego. Treść ta została jednak nazbyt rozbudowana, przy czym zawiera ona sformułowania, które są wręcz zbędne z punktu widzenia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego i jest też niezbyt przejrzysta. Takie elementy tego oświadczenia jak: brak konfrontacji podawanych informacji z jakimikolwiek zapytaniem, sprzeniewierzenie się etyce dziennikarskiej, nakazujące sprawdzenie u źródła otrzymanych informacji, w samej treści przeprosin nie są potrzebne. Wiązać je należy z winą sprawcy naruszenia dobra osobistego, jej stopniem, co generalnie może mieć znaczenie i powinno być brane pod uwagę przy ocenie żądania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego oraz ewentualnie jego wysokości tj. przy majątkowej ochronie dóbr osobistych. Tego typu roszczenie nie jest przedmiotem postępowania apelacyjnego, a umieszczanie wskazanych stwierdzeń w treści roty przeprosin jest zbędne.

Po wyeliminowaniu zbędnych sformułowań i nadaniu przejrzystości treści oświadczenia, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że jego poprawnie jurydycznie forma powinna mieć następującą treść: "Ja, A. M. przepraszam (...)w W. za pomówienie zawarte w treści artykułów, opublikowanych w dniach(...) na portalu(...) polegające na posłużeniu się w tytułach tych publikacji zwrotem(...)- bez uzasadnienia w dalszej

części artykułu dla użycia takiego sformułowania, przez co doszło do naruszenia dobrego imienia Fundacji" i wobec tego przy zastosowaniu art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji.

Ze względu na to, że Sąd Apelacyjny tylko w niewielki sposób zmodyfikował wyrok Sądu Okręgowego, nie zachodziła potrzeba zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w pierwszej instancji. Co do zasady apelacja pozwanej wzajemnej była niezasadna, a poza tym nie zostało zaskarżone żadne z zawartych w wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięć dotyczących kosztów. Sąd Apelacyjny jest natomiast związany zakresem zaskarżenia.

W punkcie II sentencji orzeczono w oparciu o art. 385 k.p.c.

(...)